

Rząd oskarża koncern Shell o spisek

4 lutego 2014

3 lutego szef urzędu prezydenckiego Argentyny Jorge Capitanich oskarżył koncern Royal Dutch Shell o spisek wymierzony w interesy jego kraju, ponieważ naftowy gigant podniósł cenę paliwa. Wcześniej Argentyna zarzuciła Shellowi manipulowanie jej walutą.

Według komunikatu Capitanicha „nie było technicznych powodów” do podwyżki cen o 12 proc., a decyzja brytyjsko-holenderskiego koncernu była motywowana „chciwością”.

Władze koncernu wydały oświadczenie w tej sprawie, wyjaśniając, że podniósł ceny ze względu na „ewolucję zmiennych kształtujących rynek paliwowy w Argentynie” oraz znaczącą podwyżkę cen ropy w lokalnej walucie.

Rząd prezydent Cristiny Kirchner wprowadził kilka programów mających na celu kontrolę zwyżkujących cen, by opanować inflację, która w ocenie niezależnych ekonomistów sięga 30 proc.

Argentyna boryka się z załamaniem kursu peso, niedoborem rezerw zagranicznych i kolosalną inflacją. Nie może też pozyskiwać pieniędzy z rynków, ponieważ po załamaniu w latach 2001-2002 ogłosiła niewypłacalność i nie była w stanie spłacić długu wartego ponad 100 mld dol.

Prezydent Kirchner oskarżyła w styczniu zagraniczne banki o ataki spekulacyjne na waluty wschodzących gospodarek, w tym peso. Tylko banki mogą dokonywać takich manewrów spekulacyjnych, ale dzieje się to „przy współpracy grup interesów, między innymi eksporterów i importerów” – napisała prezydent Argentyny na Twitterze.

Kilka dni wcześniej argentyński minister gospodarki i finansów Axel Kicillof oskarżył Shell o atak spekulacyjny na argentyńską walutę, czemu koncern zaprzeczył.

W ubiegłym roku rezerwy dewizowe Argentyny spadły o 40 proc., osiągając poziom najniższy od siedmiu lat. Analitycy przewidują, że gospodarka tego kraju wzrośnie w tym roku zaledwie o 1,5 proc. ze względu na niskie ceny surowców oraz spadek popytu Chin na argentyńską soję i inne produkty rolne.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl